

Pamiętaj – nie wchodź na cienki i kruchy lód !!!



Każdej zimy brak rozwagi powoduje śmierć wielu osób. Wpadnięcie pod lód najczęściej kończy się tragicznie. W wodzie o temperaturze paru stopni organizm ludzki wychładza się błyskawicznie. Czas na podjęcie akcji ratowniczej zakończonej uratowaniem tonącego jest bardzo krótki.

Sam dojazd ratowników do akwenu, na którym doszło do niebezpiecznego zdarzenia często wynosi kilkanaście minut. Następnie dotarcie po załamującym się lodzie znacznie wydłuża działania. Gdy do takiej sytuacji dojdzie na akwenach innych, niż w pobliżu miejscowości, w których jednostki ochrony przeciwpożarowej stacjonują szanse na uratowanie tonących są znikome.

Gdy załamał się lód:

- Jeśli widzisz, że pod kimś załamał się lód, przed rozpoczęciem akcji ratunkowej poinformuj służby ratownicze dzwoniąc pod **numer alarmowy 112 lub 998**.
- Należy zachować spokój i nie wpadać w panikę. Jeśli na miejscu są inne osoby poproś je o pomoc.
- Ratując osobę z przerębli oceń najpierw czy wchodząc na tafłę lodu sam nie wpadniesz do wody. Do osoby w wodzie nie podchodzimy, kładziemy się na lód i czołgając zbliżamy się do przerębli. Do wyciągnięcia tonącego wykorzystajmy takie przedmioty jak: gałąź, kurtka, szalik, kawałek linki. Zbliżamy się na odległość rzutu i po schwytaniu staramy się wyciągnąć na lód. Jeśli jesteśmy w okolicach wypożyczalni sprzętu wodnego możemy na lód wciągnąć np. kajak, rower wodny, pchając przed sobą zbliżamy się do uszkodzonego. Przy wykorzystaniu tego typu sprzętu sami mamy jednocześnie asekurację w przypadku załamania się pod nami lodu.
- Gdy tonącego wyciągniemy na brzeg zdejmijmy mokre ubrania i zastąpmy w miarę możliwości suchym odzieniem, nawet zdejmując z siebie. Nie podajemy wyziębionym żadnych ciepłych napoi, tym bardziej alkoholu.